



dnia 15 kwietnia 2024 r.

**Szanowny Pan**

**Prof. Adam Bodnar**

**Minister Sprawiedliwości**

**Ministerstwo Sprawiedliwości**

**Al. Ujazdowskie 11**

**00-950 Warszawa P-33**

**PETYCJA**

*Szanowny Panie Ministrze*

Nazywam się \_\_\_\_\_ i jestem prawnikiem, który specjalizuje się w tematyce ochrony praw kredytobiorców. Obszar moich zainteresowań koncentruje się w szczególności na zagadnieniach związanych z sankcją kredytu darmowego, o której mowa w art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim.

Wobec zjawiska występującego w orzecznictwie sądowym, w którym w wielu przypadkach w zakresie rozstrzygnięcia spraw związanych z sankcją kredytu darmowego - dokonuje się moim zdaniem błędnej wykładni przepisów prawa, ale przede wszystkim pomija się prawodawstwo unijne i orzecznictwo TSUE, zdecydowałem się opracować głosę do wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu, I Wydział Cywilny z dnia 19 marca 2024 r. sygn. I C 1372/23. Wyrok ten jest dostępny w internetowej wyszukiwarce orzeczeń <https://orzeczenia.ms.gov.pl>. Jest on jednym z



RPW/170724/2024 P  
Data: 2024-04-19

wielu orzeczeń, które w podobnym tonie i na podstawie tożsamy argumentów, również w ramach właściwości Sądu Okręgowego w Warszawie i podległych mu Sądów, rozstrzygają kwestię sankcji kredytu darmowego i jej podstawowych elementów tj. w sposób, który stanowi pogwałcenie praw konsumentów.

Znamienne jest, że ramach właściwości Sądu Okręgowego w Warszawie, według dostępnych publicznie danych, zapadają orzeczenia o całkowicie odmiennym rozstrzygnięciu i to pomimo tego, że stan faktyczny, jest zasadniczo dla nich tożsamy. Wynika to z zastosowania wykładni kluczowych zagadnień w sposób całkowicie odmienny i różniący się, o czym jest mowa w treści załączonej glosy. Taka sytuacja może prowadzić do chaosu prawnego.

W załączeniu pozwalam sobie przedstawić wskazaną glosę, licząc na to, że skłoni ona do pewnej refleksji i do podjęcia ewentualnych działań zaradczych, które spowodują zmianę nastawienia Sądów w zakresie zapewnienia konsumentom należytej ochrony prawnej i wyeliminują poważne rozbieżności w orzecznictwie Sądu Okręgowego w Warszawie oraz doprowadzą do jego ujednoczenia. Pragnę podkreślić, że przedkładając niniejszą petycję, czynię to jednocześnie z pełnym poszanowaniem dla prawa Sądów i Sędziów do swobody orzekania w ramach niezależności i niezawisłości sędziowskiej.

Oświadczam również, że wyrażam zgodę na upublicznienie niniejszej petycji i załączonej glosy.

## Glosa

do wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu, I Wydział Cywilny z dnia 19 marca 2024 r.  
sygn. akt I C 1372/23<sup>1</sup> (krytyczna)

### Zagadnienia objęte komentowanym wyrokiem:

- Sankcja kredytu darmowego (art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim)
- Termin wykonania umowy (art. 45 ust. 5 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim)
- Naliczanie odsetek (oprocentowania) od kredytowanej prowizji (art. 5 pkt 10 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim)

### I. Wprowadzenie

Motywację do opracowania niniejszej glosy stanowi interesujący i coraz częściej występujący w praktyce procesowej stan faktyczny, jaki legł u podstaw komentowanego wyroku. Dotyczy on instytucji uregulowanej w art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim<sup>2</sup>, która na ogół określana jest mianem sankcji kredytu darmowego. Stan faktyczny jest również o tyle interesujący, albowiem do jego oceny konieczne jest sięgnięcie nie tylko do przepisów prawa krajowego, ale również do właściwego ustawodawstwa europejskiego oraz dokonanie ich należytej wykładni. Równie istotne dla komentowanego orzeczenia jest odwołanie się do kluczowych wyroków sądów powszechnych, zwłaszcza tych zapadłych w wyższej instancji sądowej wymiaru sprawiedliwości, ale przede wszystkim do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu (TSUE), czego niestety sąd rejonowy wydający komentowany wyrok nie dostrzegł i wykazał się ich nieznajomością, a co mogłoby zdecydować o całkowicie innym rozstrzygnięciu. Komentarz do przedmiotowego wyroku został ograniczony do dwóch najważniejszych zagadnień, które w istocie zdecydowały o treści zapadłego rozstrzygnięcia.

Pierwsze z nich obejmuje pojęcie „wykonania umowy”, o którym mowa w art. 45 ust. 5 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim. Drugie zaś koncentruje się na zagadnieniu dopuszczalności naliczania przez kredytodawcę odsetek (oprocentowania) od kredytowanej prowizji i obciążania nimi kredytobiorcy. Pobocznie nawiązano również w niniejszym komentarzu

<sup>1</sup> Źródło: <https://orzeczenia.ms.gov.pl>.

<sup>2</sup> Tekst jednolity: Dz. U. z 2023 r., poz. 1028, 1285, 1394, 1723.

do kwestii abuzywności prowizji kredytowej, która powinna każdorazowo podlegać z urzędu ocenie sądu.

## II. Stan faktyczny

W dniu 28 października 2019 r. powód mający status konsumenta zawarł z pozwanym bankiem umowę pożyczki gotówkowej w kwocie 100 000 zł, do której zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim. Przy czym kredytobiorca został zobowiązany do zapłaty prowizji za udzielenie kredytu w kwocie 12 990 zł, zatem całkowita kwota kredytu jako wartość środków kredytowych rzeczywiście udostępniona kredytobiorcy wyniosła 87 010 zł. Oprocentowanie kredytu ustalono na poziomie 9,99% w skali roku, zaś rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wyniosła 17,43%. Umowa kredytu została zawarta na okres 60 miesięcy, natomiast jej całkowity koszt uwzględniający odsetki i prowizję wyniósł 40 477,46 zł.

W dniu 6 października 2023 r. powód wystąpił przeciwko pozwanemu bankowi o ustalenie, że przedmiotowa umowa kredytu jest objęta sankcją kredytu darmowego, o której mowa w art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim i wystąpił w związku z tym o zapłatę kwoty 8 888,08 zł. Jednocześnie powód zawarł w pozwie żądanie ewentualne w razie nieuwzględnienia roszczenia głównego w ten sposób, że wniósł o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z ww. umowy pożyczki w części dotyczącej sposobu obliczania odsetek, a także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu złożonego pozwu, powód powołując się na adhezyjny charakter umowy kredytowej, wskazał, że został wprowadzony w błąd co do wysokości zaciągniętego zobowiązania w ten sposób, że bez możliwości wyboru, z kwoty kredytu została potrącona prowizja kredytowa, od której zostały naliczone odsetki. Powód wskazał dodatkowo na abuzywny charakter sposobu naliczania oprocentowania. Przedstawione przez powoda argumenty miały stanowić podstawę do złożenia przez niego oświadczenia o skorzystaniu z uprawnienia obejmującego sankcję kredytu darmowego.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa, powołując się na przekroczenie przez powoda terminu do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, a także podniósł brak podstaw do zastosowania sankcji kredytu darmowego. Wskazał przy tym, że postanowienia umowne kredytu pozostają w zgodzie z przepisami prawa, zaś ich treść była indywidualnie negocjowana z powodem. Pozwany dodatkowo zauważył, że powód nie korzystając z przysługującego mu prawa odstąpienia od umowy kredytu w przepisany ustawowo terminie, uznał w sposób dorozumiany prawidłowość postanowień umownych. Tym samym

pozwany uznał złożone przez powoda oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego za bezskuteczne.

### **III. Rozstrzygnięcie komentowanego wyroku**

Wyrokiem z dnia 9 marca 2024 r., sygn. akt I C 1372/23 Sąd Rejonowy w Toruniu, I Wydział Cywilny, oddalił powództwo główne i ewentualne w całości, obciążając jednocześnie powoda kosztami procesu.

W uzasadnieniu wyroku, Sąd Rejonowy w Toruniu podzielił pogląd pozwanego, iż doszło do prekluzji terminu, w jakim można skorzystać z uprawnienia obejmującego sankcję kredytu darmowego. Ponadto nie znalazł on podstaw do uwzględnienia zarzutów uzasadniających zastosowanie sankcji kredytu darmowego, w szczególności uznał prawidłowość naliczania odsetek od kredytu, a także stwierdził brak postanowień umowy kredytowej mogących mieć charakter abuzywny.

### **IV. Komentarz**

Przystępując do komentarza przedmiotowego wyroku, należy w pierwszej kolejności ustalić charakter prawny i źródło przepisów ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim jako aktu normatywnego kluczowego w niniejszym przypadku. Wskazana ustawa stanowi implementację do polskiego porządku prawnego przepisów Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG.<sup>3</sup> W związku z tym, przepisów ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim nie można traktować i interpretować w oderwaniu od przepisów przywołanej dyrektywy unijnej. Wśród podstawowych założeń i celów ww. dyrektywy jest zapewnienie wszystkim konsumentom wysokiego i zrównoważonego poziomu ochrony ich interesów, a także zapewnienie konsumentom ochrony przed nieuczciwymi lub wprowadzającymi w błąd praktykami.

Z treści dyrektywy wybija się jej prokonsumencki charakter, który pozwala przyjąć, że wszelkie wszelkie wątpliwości prawne powinny być rozstrzygane na korzyść konsumentów. Konieczność zapewnienia konsumentom należytej ochrony prawnej jest silnie akcentowana w licznych orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu zapadłych na tle ww. dyrektywy. Wśród nich można wymienić w szczególności wyrok TSUE z dnia 11 września

---

<sup>3</sup> Dz. U.UE. L. 2008.133.66.

2019 r. sygn. C-383/18<sup>4</sup>, wyrok TSUE z dnia 26 marca 2020 r. sygn. C-66/19<sup>5</sup> czy chociażby zapadły w ostatnim czasie wyrok TSUE z dnia 21 marca 2024 r. sygn. C-714/22<sup>6</sup>

Sankcja kredytu darmowego jako środek represyjny wobec kredytodawców naruszających przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim został wprowadzony do polskiego porządku prawnego w związku z implementacją art. 23 Dyrektywy 2008/48/WE. Przepis ten przyznaje państwom członkowskim pewną swobodę w kształtowaniu sankcji wobec kredytodawców dopuszczających się niedozwolonych praktyk, wskazując jedynie wytyczne, iż sankcje te muszą być skuteczne, proporcjonalne i odstrasżające. Polski ustawodawca wprowadzając art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. zdecydował się na rozwiązanie praktykowane także w wielu innych państwach członkowskich, zgodnie z którym, w przypadku określonych enumeratywnie naruszeń, kredytodawca zostaje pozbawiony prawa do odsetek i innych należnych mu kosztów. Dotyczy to w szczególności obowiązków informacyjnych wymienionych w art. 30 ust. 1 pkt 1–8, 10, 11, 14–17 ustawy o kredycie konsumenckim. W razie zastosowania sankcji kredytu darmowego, kredytobiorca co do zasady zwraca kredyt zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie, z wyłączeniem kosztów ustanowienia zabezpieczenia kredytu przewidzianych w umowie (art. 45 ust. 1 i ust. 4 ustawy o kredycie konsumenckim). Wyjątkiem od tej zasady są sytuacje, gdy nie przewidziano w umowie zasad i terminów spłaty kredytu, jak również, gdy umowa nie przewiduje terminu spłaty kredytu. Wówczas stosuje się reguły opisane w art. 45 ust. 2 i 3 ustawy o kredycie konsumenckim. Podstawą zastosowania sankcji kredytu darmowego jest złożenie przez kredytobiorcę pisemnego oświadczenia w terminie nie dłuższym niż jeden rok od dnia wykonania umowy.

Jako, że jednym z kluczowych argumentów, na kanwie których doszło do oddalenia powództwa w niniejszej sprawie, jest przyjęta przez sąd prekluzja terminu do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, toteż warto pochylić się w pierwszym rzędzie nad tym właśnie zagadnieniem. Zdaniem sądu zachodzą wątpliwości co do tego, w jaki sposób interpretować termin „wykonania umowy”, choć trudno zgodzić się z takim twierdzeniem, bowiem sytuacja prawna w tym zakresie jest dość przejrzysta i jednoznaczna. Umowa o kredyt konsumencki jest niewątpliwie stosunkiem prawnym o charakterze dwustronnie zobowiązującym. Podstawowym obowiązkiem kredytodawcy jest udzielenie kredytu, czyli jego wypłata w formie pieniężnej, z kolei obowiązkiem kredytobiorcy jest spłata kredytu na warunkach i zasadach określonych w umowie kredytowej. Z treści ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim można jednak wyprowadzić wniosek, że wykonanie umowy może się

---

<sup>4</sup> Źródło: <https://curia.europa.eu>

<sup>5</sup> Źródło: <https://curia.europa.eu>

<sup>6</sup> Źródło: <https://curia.europa.eu>

zmaterializować także w innych przypadkach. Klasycznym przykładem w tym zakresie może być art. 52 ustawy o kredycie konsumenckim, który zobowiązuje kredytodawcę do rozliczenia kredytu z konsumentem w terminie nie dłuższym niż 14 dni od dnia wcześniejszej spłaty kredytu w całości. Taka sytuacja może być następstwem np. nadpłacenia kredytu przez konsumenta, czyli kwoty wyższej niż przewidziana w umowie albo też wynikać może z art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. stwierdzającego, że w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą<sup>7</sup>. Opisane przypadki niewątpliwie należałoby umiejscowić w kategoriach wykonania umowy.

Gdyby jednak odwołać się do reguł wykładni gramatycznej (literalnej) jako mającej pierwszeństwo w systemie wykładni prawa, co czyni Sąd Rejonowy w Toruniu, to wykonanie umowy powinno obejmować jej wszystkie strony, czyli zarówno kredytodawcę, jak i kredytobiorcę. Sąd Rejonowy w Toruniu jest więc w zasadniczym błędzie, bowiem wykładnia gramatyczna uzasadniająca stanowisko przez niego przyjęte mogłaby teoretycznie znaleźć zastosowanie, gdyby przepis art. 45 ust. 5 ustawy o kredycie konsumenckim posiadał brzmienie „*Uprawnienie, o którym mowa w ust. 1, wygasa po upływie roku od dnia wykonania umowy przez kredytodawcę*”. Trudno uznać, aby zobowiązanie kredytodawcy związane z wykonaniem umowy kończyło się w dacie uruchomienia kredytu, czyli wypłacie środków pieniężnych. W przeciwnym razie niweczyłoby to szereg innych jego obowiązków, o których mowa powyżej i które wynikają wprost z przepisów ustawy o kredycie konsumenckim. Założenie, że wykonanie umowy następuje z chwilą jej zawarcia czy też z chwilą wypłaty kredytu mogłoby również prowadzić do absurdalnego wniosku, że skoro umowa kredytu jest wykonana, to kredytobiorca staje się zwolniony z obowiązku spłaty kredytu.

Odwołując się natomiast do wykładni systemowej, warto dostrzec przede wszystkim art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, który obowiązywał do dnia 21 lipca 2017 r.<sup>8</sup> i dotyczył kredytów zabezpieczonych hipotecznie. W ust. 3 przepis ten również ograniczał prawo do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego do jednego roku od dnia wykonania umowy. Ale z kolei w ust. 1 przywołany przepis zakładał, że w przypadku naruszenia przez kredytodawcę art. 35 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy za okres 4 lat poprzedzających dzień złożenia

<sup>7</sup> Na marginesie wypada zauważyć, że w wyroku z dnia 11 września 2019 r. sygn. C-383/18 TSUE wskazał wyraźnie, że prawo konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu obejmuje wszystkie koszty, które zostały nałożone na konsumenta (oznacza to obowiązek proporcjonalnego zwrotu przez kredytodawcę m.in. prowizji za udzielenie kredytu)

<sup>8</sup> Przepis art. 46 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim został uchylony na podstawie ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 r. poz. 2245, 2339)

tego oświadczenia i w sposób ustalony w umowie. Skoro więc na podstawie obowiązującej wówczas regulacji kredytobiorcy przysługiwało uprawnienie do odzyskania odsetek i innych kosztów za okres 4 lat wstecz, toteż z oczywistych względów, termin wykonania umowy nie może być odnoszony do dnia, w którym kredytodawca wypłacił konsumentowi kredyt.

Za szczególnie kontrowersyjne w wykładni „wykonania umowy”, jakiej dokonał Sąd Rejonowy w Toruniu uznać należy twierdzenie, że *„w realiach przedmiotowej sprawy ten sposób obliczania terminu z art. 45 ust. 5 u.k.k. jest natomiast tym bardziej celowy, gdyż wszystkie zarzuty, które podnosi powód mogły być podniesione na etapie zawierania umowy”*. Takie twierdzenie jest nie tylko sprzeczne z przepisami prawa, ale godzi w zasadę logicznego rozumowania i jest sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Przede wszystkim konsument jest podmiotem posiadającym słabszą pozycję względem przedsiębiorcy, którym jest kredytodawca. Nadto z tak przyjętego toku rozumowania należałoby przyjąć, że kredytobiorca powinien dysponować wiedzą i znajomością prawa i to w dodatku już na etapie zawierania umowy o kredyt konsumencki. Warto także zauważyć, że w praktyce umowy kredytowe należą do tej kategorii umów, które nie podlegają indywidualnym negocjacjom. Aktualność i zastosowanie na tle stanu faktycznego objętego komentowanym wyrokiem zachowuje w tym zakresie przywoływany już wcześniej wyrok TSUE z dnia 21 marca 2024 r., w którym zauważył, że *„warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej”*.

Wykładnia „wykonania umowy”, jakiej dokonał Sąd Rejonowy w Toruniu jest tym bardziej dziwna, że jak sam zauważył - jednoroczny termin przyjęty przez ustawodawcę w art. 45 ust. 5 ustawy o kredycie konsumenckim jest wyjątkowo krótki. W takiej więc sytuacji, zapewnienie należytej ochrony konsumenckiej zgodnie z wytycznymi dyrektywy unijnej powinno być obiektem szczególnej uwagi i troski ze strony orzekającego sądu.

W zakresie interpretacji pojęcia „wykonania umowy” nie może ująć uwadze fakt, że sąd mimo, iż dostrzega odmienne stanowiska interpretacyjne, to w sposób wybiórczy przytacza jedynie to stanowisko doktryny i przykład z orzecznictwa sądowego, które mają uzasadnić jego rację i sposób myślenia, a pomija przy tym szereg licznych w tym zakresie orzeczeń sądowych wydanych zresztą przez sądy na wyższym poziomie instancyjnym i opinie przedstawicieli doktryny, którzy prezentują przeciwne stanowisko.

Jeśli chodzi o piśmiennictwo prawnicze, to jako racjonalny i słuszny wydaje się pogląd zaprezentowany przez Tomasza Czecha, który uznaje, że *„przez wykonanie umowy należy rozumieć sytuację, w której należycie wypełniono wszystkie obowiązki w ramach stosunku kredytu*



*konsumenckiego*". Argumentuje on również, że „w szczególności umowa nie jest wykonana, gdy kredytobiorca nie zwrócił całości bądź części wypłaconego kredytu lub nie zapłacił naliczonych odsetek albo innych należności ubocznych. W takiej sytuacji nie rozpoczął się jeszcze bieg terminu określonego w art. 45 ust. 1, a zatem kredytobiorca może złożyć oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego”<sup>9</sup>. Analogiczne zapatrywanie co do interpretacji „wykonania umowy” wyraził Zbigniew Ofiarski, zdaniem którego „zgodnie z art. 45 ust. 5 komentowanej ustawy, uprawnienie konsumenta do skorzystania z sankcji kredytu darmowego wygasa po upływie roku od dnia wykonania umowy. Oznacza to, że konsument, który uzyska informację o swoim uprawnieniu dopiero po dokonaniu spłaty części lub nawet całości kredytu, może skorzystać z ochrony wynikającej z sankcji kredytu darmowego”<sup>10</sup>.

Pogląd autorstwa Tomasza Czecha i Zbigniewa Ofiarskiego interpretujący termin „wykonania umowy” został zasadniczo podtrzymany również w licznych orzeczeniach sądowych, wśród których na szczególną uwagę zasługuje wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 1 lipca 2019 r. sygn. V ACa 118/18<sup>11</sup>, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 października 2021 r. sygn. I ACa 59/21<sup>12</sup> i wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2023 r. sygn. I ACa 368/22<sup>13</sup>. Nie kwestionując niezależności i niezawisłości sędziowskiej w prawie do swobodnego orzekania, należy jednak podkreślić, że dobrym obyczajem jest poszanowanie autorytetu tych sądów, które stoją najwyżej w hierarchii wymiaru sprawiedliwości i wydawanych przez nie orzeczeń.

W świetle powyższych rozważań, termin wykonania umowy o kredyt konsumencki w rozumieniu art. 45 ust. 5 ustawy o kredycie konsumenckim, został ponad wszelką wątpliwość zinterpretowany przez sąd w sposób niewłaściwy, co w rezultacie było jednym z czynników decydujących o błędnym rozstrzygnięciu sądu.

Przechodząc w dalszej kolejności do zarzutu podniesionego przez powoda jakoby został wprowadzony w błąd co do kwoty kredytu rzeczywiście mu udostępnionej, należałoby przeanalizować ten zarzut w kontekście dopuszczalności naliczania oprocentowania prowizji, która została skredytowana. Z uzasadnienia wyroku wynika bowiem, że kwota kredytu wynosiła 100 000 zł, zaś całkowita kwota kredytu wynosiła 87 010 zł (czyli kwota rzeczywiście udostępniona kredytobiorcy), co wynika z faktu naliczenia prowizji w kwocie 12 990 zł. Sąd w tym zakresie przyjął pogląd, że „dopuszczalnym jest finansowanie kosztów kredytu udzielonego przez bank oraz

<sup>9</sup> Czech Tomasz, Kredyt konsumencki. Komentarz do art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim, wyd. III, WKP 2023.

<sup>10</sup> Ofiarski Zbigniew, Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz, LEX 2014.

<sup>11</sup> Źródło: <https://orzeczenia.ms.gov.pl>.

<sup>12</sup> Źródło: <https://orzeczenia.ms.gov.pl>.

<sup>13</sup> Źródło: <https://orzeczenia.ms.gov.pl>.

*naliczanie odsetek od kwoty przeznaczonej na ten cel*”, co wywnioskował z definicji stopy oprocentowania kredytu określonej w art. 5 pkt 10 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim<sup>14</sup>. Również i w tym obszarze nie sposób zgodzić się z sądem i to przynajmniej z kilku niżej przedstawionych względów. Przede wszystkim sąd rozstrzygając przedmiotową materię powinien zwrócić uwagę na wyrok TSUE z dnia 21 kwietnia 2016 r., sygn. C-377/14<sup>15</sup>, w którym przyjął, że „artykuł 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy 2008/48, a także pkt I załącznika I do rzeczony dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że całkowita kwota kredytu i kwota wypłat określają całość kwot udostępnianych konsumentowi, co wyklucza kwoty powiązane przez kredytodawcę z pokryciem kosztów związanych przez kredytodawcę z udzieleniem odnośnego kredytu, które to kwoty nie są w rzeczywistości wypłacane konsumentowi”. Sąd z nieznanymi przyczyn wyrok ten pominął, a jego znaczenie jest kluczowe dla właściwej interpretacji art. 5 pkt 10 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim. Skoro TSUE stwierdza jednoznacznie, że kwoty związane z pokryciem kosztów kredytu (również prowizja kredytowa) nie są w rzeczywistości wypłacane kredytobiorcy, toteż nie jest dopuszczalne stosowanie oprocentowania i naliczanie przez kredytodawcę odsetek od tej części kredytu. O ile więc kredytodawca może część udzielonego kredytu przeznaczyć na pokrycie prowizji kredytowej, to nie oznacza jednak uprawnienia do naliczania w tym zakresie odsetek.

Warto w tym miejscu również podkreślić, że praktyka, według której kredytodawca obciąża kredytobiorcę odsetkami od kredytowanej prowizji ma szczególnie doniosłe znaczenie z tego względu, że rzutuje ona w istotny sposób na wysokość całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania kredytu, a to z kolei może stanowić podstawę do zastosowania sankcji kredytu darmowego<sup>16</sup>. Dalej należy zauważyć, że wskazanie przez kredytodawcę błędnej wartości rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania kredytu jest równoznaczne w skutkach z jej brakiem w treści umowy o kredyt konsumencki, o czym przesądził TSUE w wyroku z dnia 21 marca 2024 r. sygn. C-714/22.

Za uznaniem, że działanie kredytodawców, którzy dokonują obliczania odsetek od kwoty kredytowanej prowizji, jest sprzeczne z prawem, przemawiać zdaje się wykładnia gramatyczna przepisu art. 5 pkt 10 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim. Skoro prowizja jest finansowana ze środków udzielanego kredytu, a jednocześnie stanowi składnik wynagrodzenia przypadający kredytodawcy, to trudno uznać, że w takiej sytuacji dochodzi do jej rzeczywistego

<sup>14</sup> Przepis art. 5 pkt 10 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim jest odwzorowaniem treści art. 3 lit. j Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG, którego brzmienie jest identyczne.

<sup>15</sup> Źródło: <https://curia.europa.eu>.

<sup>16</sup> Zarówno całkowity koszt kredytu jako część składowa całkowitej kwoty do zapłaty i rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu są obligatoryjnymi elementami, jakie powinna zawierać treść umowy o kredyt konsumencki (art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim).

wypłacenia. Kredytodawca może w takiej sytuacji wykreować sztuczną konstrukcję w ten sposób, że kwota kredytu obejmująca prowizję jest wypłacana na rachunek bankowy kredytobiorcy, ale jest ona natychmiast z niego pobierana, czyli trafia z powrotem do rąk kredytodawcy (w stanie faktycznym omawianego wyroku sąd zauważył, że prowizja została pobrana z rachunku bankowego kredytobiorcy w dniu, w którym wypłacona została kwota kredytu). Zatem w tak opisanej sytuacji można by dojść do wniosku, że kredytodawca „sam sobie” wypłaca prowizję, dokonując odpowiednich transferów pieniężnych, a więc praktyka taka nie może stanowić podstawy do naliczania odsetek od kwoty kredytowanej prowizji i to nie tylko z punktu widzenia art. 5 pkt 10 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, ale również w kontekście nadużycia prawa podmiotowego<sup>17</sup>.

Na gruncie analizowanego tematu, nie można również tracić z pola widzenia, że zarówno odsetki należne kredytodawcy z tytułu udzielonego kredytu, jak i prowizja kredytowa należą do kategorii kosztów kredytowych. Gdyby więc zaakceptować legalność obciążania kredytobiorcy odsetkami od kredytowanej prowizji, to stanowiłoby to w istocie wzajemne nakładanie się kosztów kredytowych, czyli inaczej mówiąc naliczanie jednego kosztu kredytowego od drugiego kosztu kredytowego. Tym bardziej, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, ale i w praktyce udzielania kredytów konsumenckich, trudno jest wywnioskować, jakie czynności i usługi świadczone przez kredytodawcę stanowiły ekwiwalent zastrzeżonej dla siebie prowizji<sup>18</sup>. Jest oczywiste, że każdy kredytodawca (bank) jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą jest nastawiony na osiągnięcie zysków, ale nie może tego czynić z naruszeniem praw konsumentów i dobrych obyczajów. A trudno oprzeć się wrażeniu, że celem praktyki sprowadzającej się do przyjmowania od kredytobiorców odsetek od kredytowanej prowizji jest maksymalizacja tych zysków kosztem kredytobiorców w sposób nieuprawniony. Wymaga to szczególnego zaakcentowania, bowiem z doświadczenia życiowego i bazując na praktykach stosowanych przez kredytodawców, wynika, że kredytowanie prowizji celem uzyskiwania dodatkowych zysków (odsetek) jest zjawiskiem powszechnie stosowanym na rynku kredytów konsumenckich, a trudno natomiast w praktyce znaleźć przypadki, w których kredytodawca oferuje kredytobiorcy

<sup>17</sup> Zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 r. poz. 1610, 1615, 1890, 1933) - nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

<sup>18</sup> Ryzyko nakładania się kosztów kredytowych jest zjawiskiem, na które wielokrotnie zwracał uwagę TSUE w swoich orzeczeniach. TSUE m.in. w wyroku z dnia 3 października 2019 r. sygn. C-621/17 (źródło: <https://curia.europa.eu>) stwierdził, że pożyczkodawca wprawdzie nie ma obowiązku szczegółowego określenia przez pożyczkodawcę w umowie charakteru wszystkich świadczonych usług w zamian za koszty lub prowizje przewidziane w niektórych warunkach umownych, jednak konieczne jest, po pierwsze, aby można było racjonalnie zrozumieć lub wywnioskować z umowy rozpatrywanej jako całość charakter faktycznie świadczonych usług, a po drugie, aby konsument był w stanie sprawdzić, czy poszczególne koszty lub usługi, którymi jest on obciążony, nie nakładają się na siebie.

sfinansowanie prowizji kredytowej z własnych środków, co pozwoliłoby kredytobiorcy uzyskać wymierną oszczędność (niższy całkowity koszt kredytu związany z brakiem zapłaty odsetek od kredytowanej prowizji).

Badając zagadnienie praktyki oprocentowania prowizji kredytowej warto także – stosując wykładnię celowościową i systemową – odwołać się do art. 359 § 1 Kodeksu cywilnego, który przewiduje, że *„odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu”*. Biorąc więc pod uwagę istotę i naturę odsetek kapitałowych, zasadne jest przyjęcie, że stanowią one wynagrodzenie za korzystanie z cudzych pieniędzy. Przy założeniu, że prowizja kredytowa jest na ogół potrącana automatycznie z kwoty udzielanego kredytu i w gruncie rzeczy pozostaje w posiadaniu kredytodawcy (czy też „wraca” do niego w dacie uruchomienia kredytu), trudno uznać, że takie działanie mieści się w ramach korzystania przez kredytobiorcę z cudzych pieniędzy.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie sprostął również wyzwaniu, aby dokonać należytej i wyczerpującej oceny klauzuli umownej pozwalającej na naliczanie odsetek od kredytowanej prowizji w kontekście przepisów Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich<sup>19</sup>. Biorąc bowiem pod uwagę przedstawione wyżej argumenty, nie można wykluczyć, że stosowana w tym zakresie przez kredytodawców praktyka może mieć charakter nieuczciwy. Sąd orzekający bez dokonywania głębszej analizy ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że prowizja nie jest wygórowana, a na poparcie swojej tezy odwołał się do okresu, na jaki zawarta została umowa kredytowa, tak jakby chciał w ten sposób wykazać, że prowizja pełni niejako funkcję stanowiącą rekompensatę za czynności związane z administrowaniem kredytu, a przecież z treści umowy kredytowej taki wniosek nie wynikał (przynajmniej brak jest takich informacji w ustalonym przez sąd stanie faktycznym). Nie ma również decydującego znaczenia przywoływany przez sąd argument, że prowizja mieści się w granicach kosztów maksymalnych przewidzianych przez ustawę. W wyroku z dnia 3 września 2020 r. sygn. C-84/19, C-222/19 i C-252/19 (sprawy połączone)<sup>20</sup> TSUE wskazał wyraźnie, że *„artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 zmienionej dyrektywą 2011/83 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowy dotyczący pozaodsetkowych kosztów kredytu, który określa ten koszt poniżej ustawowego pułapu i który przenosi na konsumenta koszty działalności gospodarczej kredytodawcy, może powodować znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, gdy obciąża konsumenta kosztami nieproporcjonalnymi w stosunku do świadczeń i do kwoty otrzymanego kredytu, czego ustalenie należy do sądu odsyłającego”*.

Tematyka abuzywności prowizji kredytowej ze względu na jej obszerność, stanowi materiał

<sup>19</sup> Dz. U. L. 95 z 21.04.1993.

<sup>20</sup> Źródło: <https://curia.europa.eu>.

dla osobnego komentarza i w związku z tym nie sposób jej zmieścić w ramach niniejszej glosy. Na marginesie wypada jednak zauważyć i powziąć poważne wątpliwości, czy prowizja w kwocie 12 990 zł w odniesieniu do całkowitej kwoty kredytu wynoszącej 87 010 zł, zawarta w postanowieniu umownym, z którego nie wynika nawet w sposób ogólny charakter czynności i usług składających się na ową prowizję, nie posiada znamion abuzywności<sup>21</sup>. Wysokość prowizji jest również o tyle istotna, że w oczywisty sposób wpływa jednocześnie na wartość naliczanych od niej odsetek. Dlatego stanowi ona przedmiot, który powinien znaleźć się w orbicie zainteresowania sądu, a dodać należy, że TSUE dostarcza również w tym zakresie cennych wytycznych i wskazówek interpretacyjnych. Szczególnie ważny jest wyrażony przez niego pogląd, że „skoro ustanowiony przez tę dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zwłaszcza jeśli chodzi o stopień poinformowania, ów wymóg przejrzystości należy rozumieć w sposób rozszerzający, to znaczy w ten sposób, że wymaga on nie tylko, aby dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, lecz by konsument ten był również w stanie ocenić, na podstawie precyzyjnych i zrozumiałych kryteriów, konsekwencje ekonomiczne dla niego”<sup>22</sup>.

Mimo wszystko należy jednak zauważyć, że krajowe orzecznictwo sądowe w przedmiocie oprocentowania prowizji jest podzielone. Występują bowiem orzeczenia sądów, które traktują praktykę kredytodawców związaną z naliczaniem odsetek od kredytowanych kosztów kredytu za niedopuszczalną, tak m.in. wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 1 lutego 2023 r. sygn. II Ca 1858/22<sup>23</sup>, wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 11 stycznia 2023 r. sygn. I Ca 478/22<sup>24</sup>, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 https://curia.europa.eu/stycznia 2023 r. sygn. V Ca 443/22<sup>25</sup>, wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 31 stycznia 2022 r. sygn. XII C 2191/21<sup>26</sup>. Ale w niektórych wyrokach sądy prezentują odmienne zdanie, tak m.in. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 31 lipca 2023 r. sygn. V Ca 2068/23<sup>27</sup>, wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 14 listopada 2023 r. sygn. I C 229/22<sup>28</sup>.

Powinno się wydawać, że przytaczany już wcześniej wyrok TSUE z dnia 21 kwietnia 2016 r. sygn. C-377/14 zawiera wystarczające wytyczne pozwalające na rozstrzygnięcie zaistniałych w orzecznictwie rozbieżności co do tego, w jaki sposób interpretować zagadnienie stosowania

<sup>21</sup> Tak sformułowana klauzula może zaprzeczać wymogowi przejrzystości, o którym mowa w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG.

<sup>22</sup> Tak m.in. wyrok TSUE z dnia 3 marca 2020 r. sygn. C-125/18, źródło: <https://curia.europa.eu>.

<sup>23</sup> Źródło: <https://orzeczenia.ms.gov.pl>.

<sup>24</sup> Źródło: <https://orzeczenia.ms.gov.pl>.

<sup>25</sup> Źródło: <https://orzeczenia.ms.gov.pl>.

<sup>26</sup> Źródło: <https://orzeczenia.ms.gov.pl>.

<sup>27</sup> Źródło: <https://orzeczenia.ms.gov.pl>.

<sup>28</sup> Źródło: <https://orzeczenia.ms.gov.pl>.

oprocentowania wobec kredytowanej prowizji. Wyrok ten powinien być dostrzegany i respektowany przez sądy krajowe tym bardziej, że w przyszłości spodziewać się należy kolejnych orzeczeń TSUE nawiązujących do przedmiotowej materii w związku z dwoma kolejnymi pytaniami prejudycjalnymi przedstawionymi przez polskie sądy<sup>29</sup>. Niestety również i tutaj Sąd Rejonowy w Toruniu nie dochował należytej staranności, albowiem w treści uzasadnienia wyroku brak jest jakiegokolwiek wzmianki o ww. pytaniach prejudycjalnych, a co mogłoby wywołać refleksję np. poprzez rozważenie wydania postanowienia o zawieszeniu postępowania do czasu kolejnego rozstrzygnięcia TSUE.

Wobec powyższego, krytycznie należy ocenić postawę orzekającego sądu również w tym kontekście, iż pomijając kluczowe argumenty m.in. wynikające z wyroku TSUE, przyjął wykładnię antykonsumencką i bezpodstawnie uznał, że oprocentowanie prowizji kredytowej i naliczanie z tego tytułu odsetek kapitałowych jest zgodne przepisami prawa.

## V. Podsumowanie

Zdziwienie i poważne zastrzeżenia każe wzbudzać przyjęta przez Sąd Rejonowy w Toruniu wykładnia przepisów prawa, która wszelkie wątpliwości rozstrzyga na korzyść kredytodawcy. Taką bowiem wykładnię zastosował Sąd Rejonowy w Toruniu zarówno w odniesieniu do pojęcia "wykonania umowy", jak i rozstrzygając kwestię dopuszczalności naliczania odsetek od kredytowanej prowizji. I co należy podkreślić z całą stanowczością – taka wykładnia jest bezpodstawną, sprzeczną z przepisami prawa i krzywdzącą dla kredytobiorców.

Taki stan rzeczy narusza podstawowe zasady, cele i założenia, jakie przyświecają przepisom Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG i przepisom Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Ustawodawstwo unijne jest przecież źródłem krajowych przepisów, także w zakresie uprawnień przysługujących kredytobiorcom. Po raz kolejny należałoby powtórzyć w ślad za przepisami ww. dyrektyw, że interes konsumenta powinien być stawiany w pierwszej kolejności ponad interesem kredytodawcy. Zapewnienie najwyższego poziomu ochrony konsumentów gwarantowane jest nie tylko przez przepisy unijne, ale również powinno znajdować pełne odzwierciedlenie i zastosowanie w orzecznictwie krajowym.

<sup>29</sup> Pierwsze pytanie prejudycjalne jest efektem postanowienia Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie z dnia 21 czerwca 2023 r. sygn. I C 2034/21, zarejestrowane przez TSUE pod sygn. C-472/23, źródło: <https://curia.europa.eu>.

Drugie z pytań prejudycjalnych wynika z postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 30 stycznia 2024 r. sygn. I C 1248/23, zarejestrowane w TSUE pod sygn. C-71/24, źródło: <https://curia.europa.eu>.

Komentowany wyrok nieprzypadkowo został wybrany wśród wielu innych, albowiem stanowi on jaskrawy przykład tego, w jaki sposób traktowane jest przez niektóre sądy powszechne orzecznictwo TSUE. Zwłaszcza w tych sprawach, gdzie powinno mieć ono szczególnie ważne zastosowanie i znaczenie, a do takich z całą pewnością należą sprawy należące do obszaru ochrony praw konsumentów. Można ubolewać, że pomimo wieloletniego członkostwa Polski w strukturach Unii Europejskiej, w dalszym ciągu w wielu przypadkach orzeczenia TSUE, które zawierają cenne wskazówki i wytyczne interpretacyjne przepisów, są traktowane w sposób drugorzędny albo wręcz są pomijane.

Pozostaje mieć nadzieję, ale również i wyrazić postulat, aby sądy powszechne rozstrzygające sprawy z udziałem konsumentów będących stronami umów o kredyt konsumencki, w takim samym stopniu uwzględniały dorobek orzeczniczy TSUE, co w przypadku spraw kredytów hipotecznych udzielanych w walucie franka szwajcarskiego tzw. frankowiczów.

Komentowany wyrok, jak i wiele jemu podobnych wyroków, powinien stanowić wyzwanie dla wszystkich instytucji i organów publicznych stojących na straży praw konsumentów do większej aktywności w zakresie propagowania tematyki ochrony konsumenckiej, szerzenia świadomości prawnej i podnoszenia kwalifikacji sędziów m.in. poprzez szkolenia, ale być może powinien również stanowić asumpt do wprowadzenia stosownych zmian legislacyjnych.

#### **Wykaz skrótów:**

TSUE – Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu

Dyrektywa 2008/48/WE - Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG

Dyrektywa Rady 93/13/EWG - Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG

Ustawa o kredycie konsumenckim – ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim

Kodeks cywilny – ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny

#### **Wykaz literatury:**

Czech Tomasz, Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. III, WKP 2023

Ofiarski Zbigniew, Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz, LEX 2014

### **Wykaz aktów prawnych:**

Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny

Ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim

Ustawa z dnia 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami

### **Wykaz orzecznictwa:**

Wyrok TSUE z dnia 21 kwietnia 2016 r., sygn. C-377/14

Wyrok TSUE z dnia 11 września 2019 r. sygn. C-383/18

Wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. sygn. C-621/17

Wyrok TSUE z dnia 3 marca 2020 r. sygn. C-125/18

Wyrok TSUE z dnia 26 marca 2020 r. sygn. C-66/19

Wyrok TSUE z dnia 3 września 2020 r. sygn. C-84/19, C-222/19 i C-252/19 (sprawy połączone)

Wyrok TSUE z dnia 23 listopada 2023 r. sygn. C-321/22

Wyrok TSUE z dnia 21 marca 2024 r. sygn. C-714/22

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 1 lipca 2019 r. sygn. V Aca 118/18

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 października 2021 r. sygn. I Aca 59/21

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2023 r. sygn. I Aca 368/22

Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 31 stycznia 2022 r. sygn. XII C 2191/21

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2023 r. sygn. V Ca 443/22

Wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 11 stycznia 2023 r. sygn. I Ca 478/22

Wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 1 lutego 2023 r. sygn. II Ca 1858/22

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 31 lipca 2023 r. sygn. V Ca 2068/23

Wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 14 listopada 2023 r. sygn. I C 229/22

### **Źródła (odnośniki do linków internetowych):**

<https://curia.europa.eu> (orzecznictwo TSUE)

<https://orzeczenia.ms.gov.pl> (orzecznictwo sądów powszechnych)



**Autor:**

mgr prawa

Prawnik specjalizujący się w zagadnieniach związanych z ochroną praw kredytobiorców

adres e-mail: